Nr. 101. Lwów — Wtorek dnia 3. maja. 1904.

Prenumerata:

we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.

Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „

Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „

Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach ....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:

Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.

Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Wielki wiec rozdzicielski odbędzie się we Lwowie 29 bm.

* W Krakowie odbyło się dziś doroczne zgromadzenie T. Wz. Ubezp.

* Pożar zniszczył wczoraj w Kamionce Strumiłowej kilkanaście zabudowań. Szkody wynoszą 30.000 K.

* Cesarz przybył dziś wieczorem do Pesztu, witany tam entuzyastycznie.

* W Turce minął dzień wczorajszy spokojnie. Strejku niema. W Austro-Węgrzech minął dzień 1 Maja (święto robotnicze) spokojnie, tylko w Pradze awanturowali się narodowi radykali z Klofaczem na czele.

* Zdarzyła się katastrofa na linii Bazylea-Paryż, gdzie pociąg pospieszny zderzył się z automobilem. 6 osób zginęło.

* W Berlinie srożył się wczoraj orkan. Powódź zniszczyła dużo zabudowań w półn. części miasta.

* O klęsce Rosyan nad rzeką Jalu donoszą źródła angielskie, którym przeczą tajemniczo rosyjskie, choć przyznają, że Rosyanie ponieśli straty w ludziach (zginął między innymi pułkownik Pakhałow) oraz, że Rosyanie cofnęli się ku Kiuleczweng i Potietinse.

Flota japońska bombardowała wczoraj Władywostok, choć nie wyrządziła podobno szkody.

Dyaryusz.

Poniedziałek 2 maja 1904.

Imiona. Rz. kat. Zygmunta ks. — Gr. kat. Joanna Wel. — Słow. Witymira. — Wschód sł. 4·37, zachód 7·16.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Lysistrata“ i „Cavaleria Lwowiana“.

Wtorek 3 maja 1904.

Imiona, Rz. kat. 3. Zn. św. Krzyża. — Gr. kat. Fteodora. — Słow. Świętosława. — Wschód słońca 4·36, zachód 7·18.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Wesele“ — Filharmonia: „Koncert Wernera Albertiego“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 2/5. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·22, Renta majowa 99·80, Węg. renta kor. 97·80, Akcye austr. Zakł. kred. 640·25, Akcye węg. Zakł. kred. 757·00, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 517·00, Akcye Bankvereinu 5·3·50, Akcye Laenderbanku 424·50, Akcye Kolei państw. 642·00, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 409·00, Akcye Rima Muranyi 492·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 1876·—, Losy tureckie 131·75, Ruble 253·—, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·50, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·65, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·85, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·55.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 2/5. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·22, Renta majowa 99·80, Węg. renta koron 97·80, Akcye austr. Zakł. kred. 639·—, Akcye węg. Zakł. kred. 754·00, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 517·00, Akcye Bankvereinu 513·50, Akcye Laenderbanku 424·50, Akcye kolei państw 641·00, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal 427·00, Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 407·50, Akcye Rima Muranyi 493·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 1978·—, Losy tureckie 132·—, Ruble 253·—

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin. 2/5. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 200·60, Tow. Dysk. 183·50

Usposobienie: słabze.

Wiedeń. 2,5. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 640·25, Akcye węg. Zakł. kred. 754·50, Anglobanku 279·50, Unionbanku 517·00, Laenderbanku 425·25, Bankvereinu 513·00, Bodencredit 926·00, Galic. banku hipot. 539·00, Kolei państw. 642·50, Kolei połud. 79·50, Kolei Elbenthal 426·00, Kolei północnej 5610·—, Kolei czerniowieckiej 576·00, Alpiny 407·00, Rima Muranyi 489·50, Prask. Tow. żelaz. 1978, Fabryki broni 463·00, excl. kupon., tur. tytoniowe 340·00, Gal. karp. Tow. naftowego 1066, Obl. węg. indem. 98·35, Renta majowa 99·80, Austr. renta kor. 99·55, Węg. renta kor. 97·85, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·55. 4 prc. listy Banku krajow. 99·55, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·60, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·30, 4 prc. listy Banku hip. 99·50, 4½ prc. listy Banku hip. 102·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. gal. obl. propin. 99·95, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 100·15, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·45, Losy tureckie 131·50, Marki 117·22, Ruble 253·—.

Usposobienie: bez interesu, przy lekko chwiejnych kursach. Zamknięcie ustalone.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 2,5. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na na maj 7·84 do 7·85. na październik 7·95 do 7·96. Żyto na październik 6·54 do 6·56. Owies na maj 5·18 do 5·19. Owies na październik od 5·50 do 5·51. Kukurydza na maj 5·— do 5·01. na lipiec 5·16 do 5·17. Rzepak na sierpień 10·85 do 10·95.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna.

Klęska Rosyan nad Jalu.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Generalny sztab rosyjski zaprzecza doniesieniom admirała Kurokiego o ostatnich wypadkach wojennych, niemniej depeszom admirała Togo.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). O sobotniej walce lądowej nad rzeką Jalu trudno wyrobić sobie dokładniejsze pojęcie, wobec tego, że doniesieniom japońskim o zwycięstwie zaprzeczają urzędowe depesze rosyjskie, podczas gdy znowu depesze angielskie nazywają informacye ros. agencyi telegraficznej z gruntu fałszywemi. I tak np. Japończycy twierdzą, że nie ponieśli onegdaj w bitwie lądowej żadnych strat, rosyjskie zaś źródła zapewniają, że wojska rosyjskie nietylko poniszczyły mosty pontonowe zbudowane na Jalu przez Japończyków, ale nadto wciągnąwszy ich do Mandżuryi, zadały im klęskę, kładąc trupem 250 Japończyków.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »D. Chronicle« donosi, że Aleksiejew nakazał mieszkańcom Antungu i Jnkau bezzwłocznie opuścić te miejscowości.

Mukden. (Tel. »Dnia«). Ros. Ag. tel. Dnia 29 kwietnia przeprawił się oddział japoński w sile 500 ludzi z 12 działami pod Ambikhe przez Jalu. Rosyjski oddział w sile dwu kompanij, trzech sotni kozaków z 2 działami górskiemi pod wodzą podpułkownika Guszowa wystawiony był na gwałtowny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej i cofnął się w zupełnym porządku do oszańcowań, po za linią walki. Mieliśmy 5 rannych.

Petersburg. Tel. »Dnia«). (Oficyalnie). Doniesienia sztabu generalnego z 1 maja o sytuacyi nad Jalu opiewają: Od godziny 4 rano dnia 1 maja ostrzeliwają japońskie baterye polne i baterye dział 12 centymetrowych nasze pozycye koło Kiulienczeng i Potietinse. Znaczna przewaga nieprzyjacielskiej artyleryi, oraz straty w załodze napełniły jenerała Zarulicza przekonaniem, że będzie odpowiadało celowi, jeżeli Rosyanie nie będą dalej bronili pozycyi w Kiulienczeng. Wojsko otrzymało więc rozkaz do cofania się przy osłonie dział i ognia karabinowego Podczas wysyłania depeszy przez jenerała Zarulicza cofa się wojsko w zupełnym porządku z Kiulienczeng do drugiej pozycyi, podczas gdy w Potietinse bitwa trwa dalej.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Na podstawie telegramu Kuropatkina ogłasza sztab jeneralny następujący komunikat o wypadkach nad rzeką Jalu w d. 29 i 30 kwietnia: Generał Zarulicz dowiedział się, że Japończycy, którzy koło Lindagow dostali się na prawy brzeg Jalu, obsadzili miejscowości Khussan i Lifawan. W zamiarze odebrania ich — polecił jenerał dnia 29 kwietnia zrekognoskować pozycye Japończyków, poczem oddział rosyjski pod komendą podpułkownika Linda udał się tam. Pozycye koło Khusan i Lifawan obsadzili Japończycy w sile dwu batalionów czwartego pułku gwardyi z grupą artyleryi i małym oddziałem konnicy gwardyjskiej. Naszemu oddziałowi udało się wyprzeć Japończyków z pozycyj, przyczem oddział nasz stracił 2 zabitych i 13 rannych. Japończycy mieli 10 zabitych, 26 rannych uprowadzili z sobą, prócz tego część rannych zostawili na pobojowisku. Następnie oddział rosyjski obsadził Khussan i Lifawan, przyczem nieprzyjaciel z bateryj na północ od Widżu ostrzeliwał nasze pozycye. Rosyjskie dwa działa otworzyły pospieszny ogień na most pontonowy, który Japończycy musieli zdemontować. Japoński oddział cofnął się. W opuszczonych pozycyach znaleziono 10 karabinów, wiele nabojów i mapy.

Trzeci Maja.

Jutro przypada stotrzynasta rocznica Konstytucyi 3. Maja. Jeżeli poeci nasi każą nam »dzień ten święcić na wieki«, to zaiste musi on wielkim być dniem. I jest nim w istocie. Dzień ten, to wielkie narodowe święto, to tryumf narodowej myśli, to przewrót polityczny niesłychanej doniosłości. Ale, niestety, to także ostatni odblask geniuszu narodowego, ostatni poryw woli narodowej, szukającej ratunku w chwili upadku — to śpiew łabędzi konającej Rzeczypospolitej.

Dziś, gdy po latach stu z górą, wśród tak bardzo zmienionych warunków życiowych narodu — rozważamy tę chwilę niezapomnianą i świętą, zdrowa i ożywcza duma podnosi serca nasze. Wielka rocznica staje się wielką krynicą, do której spieszą rzesze. Ten wiekopomny akt, to nie żadna kopia skądinąd, nie naśladownictwo z rewolucyjnej Francyi, to jest wyraz świetny naszych własnych potrzeb, pragnień i odrodzeń. Nam, wzrosłym w konstytucyjnej atmosferze i w innych stosunkach społecznych, wydają się artykuły »Konstytucyi 3. Maja« jużto blade, już też przestarzałe, ale nie trzeba zapominać, że w chwili powstania były one aktem heroicznego poświęcenia, złożonego na ołtarzu Ojczyzny przez najlepszych w narodzie.

Lecz i takie, jakimi są, nie przestaną długo być testamentem dla nas, właśnie przez swój artykuł VI., postanawiający, że co dwadzieścia pięć lat ma być rewizya Konstytucyi dokonywaną i czynione w niej potrzebne zmiany; nie przestaną być testamentem, jeśli tylko spełnimy wolę testatorów i rozwiniemy ją logicznie przez całe stulecie — znajdziemy się wtedy niezbicie, ich tylko drogą idąc, na dzisiejszym poziomie społeczno-politycznym, na któryśmy się zupełnie innymi drogami dostali.

»Dobry Polak powinien czuć się zawsze dzieckiem Konstytucyi Trzeciego Maja«, — słyszymy z ust naszych najznakomitszych polityków współczesnych — »powinien w swem sumieniu głęboko odczuwać, czem mu ta Konstytucya dziś być nakazuje«.

A dziś by ona nie cierpiała, ani haseł reakcyi, ani szargania imienia polskiego. A dziś by ona czciła uczucia religijne wszystkich swych synów, od fanatyzmu strzegła, brednie karciła, zuchwalstwo ukracała; a dziś by ona podnosiła ten wiejski lud do światła coraz większego i do należnych mu praw, w myśl słów poety »jest w ludzie siła niespożyta, jak ta w popiele skra ukryta; dmuchajmy w tę skrę Bożą, aż łun spłonie wstęgą«. Konstytucya była postępową, bo przepis rewizyi jest hasłem postępu, jest przykazaniem dla nas, by całe dzieje nasze były już odtąd śmiałą ewolucyą narodową na drogach postępu i cywilizacyi.

Konstytucya zyskała poklask cywilizowanego świata, czcią otaczano Polskę ćwiartowaną. Pionierowie nowej myśli jak Burke, Fox, Sieyes, Volney i tylu innych mieli dla niej tylko słowa podziwu.

Dziś, gdy się wielkie odgrywają chwile współczesnych dziejów, pora nam więcej, niż kiedykolwiek mieć na pamięci te nasze, wielkie i przewodnie hasła, byśmy nie zeszli z etycznych wyżyn Konstytucyi, byśmy u tych, którzy, według słów poety, są tylko »kramem« — nie stracili nazwy narodu.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: Uroczyste zamknięcie kursu drukarskiego, który był pierwszym tego rodzaju eksperymentem w kraju, odbyło się w sobotę, w obecności przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Na wstępie odczytał p. Górski, cenną pracę dr. Artura Benisa p. t. »Rys dziejów drukarstwa w Polsce«. Z zapisanych 58 uczniów ukończyło kurs 42 uczniów, a frekwentanci skorzystali najwięcej z nauk fachowych, języka niemieckiego i rosyjskiego. Koszta kursu wynosiły 1.400 kor.

Tow. kredytowe rękodzielników i przemysłowców, które po krociowych defraudacyach przez niesumiennych poprzednich jego dyrektorów popełnionych, wróciło do swego normalnego rozwoju, odbyło onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru specyalnej fachowej komisyi rewizyjnej, składającej się wyłącznie zeznawców rachunkowości i książkowania.

Tutejsza partya socyalno demokratyczna zwołała zgromadzenie ludowe do ujeżdżalni pod Kapucynami. Referaty wygłosili pp. Czaki, Daszyński i Kaczanowska, poczem ruszył kilkutysięczny pochód głównemi ulicami miasta. Na Małym Rynku przemówił ponownie p. Daszyński, wyjaśniając znaczenie obchodu majowego. Po południu odbyła się w parku Jordana zabawa ludowa.

Kołomyja. (*Obrona przemysłu krajowego*). Piszą nam: Staraniem tutejszego Towarzystwa »Pomocy przemysłowej« odbędzie się dnia 1. maja b. r. o godz. 3 po południu w sali kasy oszczędności Wiec przemysłowy, na którym Zarząd Towarzystwa złoży sprawozdanie z swej dotychczasowej działalności, a ponadto omawiane będą sprawy przemysłu naszego dotyczące. Działalność towarzystwa, chociaż zawiązało się ono nie dawno, zaznaczyła się wcale dodatnio.

Towarzystwo wspomniane wydało w ostatnich dniach odezwę, w której podaje do publicznej wiadomości tych kupców, którzy zobowiązali się do wyłącznej sprzedaży towarów krajowych, że tylko na wyraźne żądanie kupujących sprzedają im towar obcy.

Z Tarnopola donosi nam nasz korespondent: Na porządku dziennym dyskusyi publicznej stoi sprawa zbliżającego się wydzierżawienia propinacyi miejskiej, którą zajmują się tutejsze czasopisma w ślad za ostatnią korespondencyą tarnopolską „Dnia«. Wybrana z łona Rady gminnej komisya uchwaliła rozpisać na dzierżawę publiczną licytacyę, nie dając posłuchu zabiegom dotychczasowych dzierżawców o pozostawienie im nadal dzierżawy z wolnej ręki pod dotychczasowymi warunkami, zwłaszcza, że utworzone konsorcyum zamierza ofiarować podobno o 30.000 kor. rocznie więcej.

W kancelaryi Zboru izraelickiego wyłożono już listę uprawnionych do wyboru reprezentantów kahału. Rozgoryczenie z powodu gospodarki kahalnej, panujące wśród ludności żydowskiej, każe się spodziewać namiętnej walki wyborczej. Ojcowie kahalni obawiają się utraty krzeseł radzieckich, na których dotychczas tak przyjemnie im się siedziało i odbywają tajne narady.

Socyaliści tutejsi odbyli dziś pod gołem niebem, z powodu święta robotniczego, zgromadzenie, na którem przemawiali pp. Hankiewicz i Schererówna ze Lwowa.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, żądającą powszechnego prawa głosowania i 8-o godzinnego dnia pracy i wyraziło sympatyę dla Japończyków w toczącej się wojnie z Rosyą.

Dwutygodnik tarnopolski »Podilskij hołos« wzywa posła dra Dulębę o przyspieszenie, toczącej się od kilku lat, sprawy budowy ruskiego gimnazyum.

Kilku radnych przygotowuje interpelacyę do Magistratu w sprawie zabronienia p. Niewiarowskiemu wystawienia na rogu ulicy

---

TEATR.

(*»Dr. Rentlow« — sztuka w 3-ch aktach Michaliny Schwarzówny*).

Piątkowa premiera dowiodła dwu rzeczy: że panna Michalina Schwarzówna ma wybitny talent dramatyczny i, że równocześnie brak jej doświadczenia, nie tylko życiowego, ale i scenicznego.

Położywszy brak doświadczenia na karb zbyt młodego jeszcze wieku autorki, co w danym wypadku, wady sztuki, choćby do pewnego stopnia usprawiedliwiać musi, podnieść tembardziej trzeba to, co w sztuce jest objawem talentu, nie olśniewającego wprawdzie na razie, lecz bądź co bądź niepospolitego i jak się zdaje — silnego.

Dodatnią stroną sztuki jest pomysł, nietyle może oryginalny, ile śmiały, a na scenie wcale jeszcze dotąd niewyzyskany.

Słynny okulista, dr. Rentlow, utrzymujący sanatoryum dla zamożnych chorych, zapłonął miłością ku żonie jednego ze swoich pacyentów, ku pani Stanowskiej. Uczucia, które mu spokój odbiera, a w następstwie staje się osią dramatyczną sztuki, nie można właściwie nazwać miłością, jestto raczej zwykła, pospolita żądza miłosna, tak samo jak Rentlowa nie można — pomimo poziomu jego inteligencyi, uważać za coś innego, jak za zwykłego samca, o byczym karku, który uważa, że wszelkie do celu wiodące środki są dobre. Nie waha się też przed niczem, nawet przed prostem szubrawstwem, byle zaspokoić zgłodniałe zmysły... Oświadcza Stanowskiej, że uratuje jej mężowi wzrok, jeżeli w zamian ona stanie się jego kochanką.

Rentlow jest znakomitym lekarzem, Stanowska wierzy, że on jeden jest zdolny dokonać cudu, z drugiej strony mąż jej zagrożony śle otą jest bliskim obłędu i samobójstwa. Nieszczęśliwa kobieta staje wobec tego w położeniu bez wyjścia, a kochając męża bez granic, przez tę miłość, właśnie aby jego ratować — upada.

Mija od tego fatalnego kroku lat dwa. Stanowski uzdrowiony powraca z żoną do siebie na wieś, życie ich płynie na pozór spokojnie i szczęśliwie lecz wyrzuty sumienia i niepokój wewnętrzny nurtujący w duszy biednej kobiety stawiają między nią a mężem niewidzialną zaporę. Nie zmieniło się na pozór nic, a jednak odsuwają się od siebie, ona nie mogąc zapomnieć popełnionego błędu, staje się dla niego oziębłą, on zaś, nie rozumiejąc przyczyny tego jej zachowania się, czuje do niej żal i, również obojętnieje. W dodatku, kilkuletni ich synek, jedynak, umiłowany przez oboje gorąco, zapada w ciężką, śmiertelną chorobę. Matka przyjmuje to jako karę za swój grzech za swoje fałszywe wobec męża stanowisko, za nieuniknione a codzienne popełnione kłamstwo, i rozpaczą zdjęta, sądząc, że tym sposobem może niebo zagniewane przebłaga i życie dziecka okupi, wyznaje ze skruchą mężowi wszystko co się stało.

Była to jednak ofiara bezużyteczna, upokorzenie bezcelowe... Mąż nie chce, a nawet nie może uznać szlachetnych pobudek

3-go Maja budynku z terasą. Powstały w tej sprawie, jak zwykle dwa obozy — a życzyć by wypadało, aby budynek stanął, gdyż przyczyniłby się do upiększenia miasta, podczas gdy obecnie pusty plac razi i deformuje jedną z pryncypalnych ulic miasta.

Nowy Sącz 1 maja. (*Oczekiwanie Namietsnika*). — *Uroczystość Konstytucyi 3-go Maja*). — Nasz korespondent pisze: Dnia 5. b. m. oczekiwany tu jest p. Namiestnik Andrzej hr. Potocki. Na dworcu kolejowym oczekiwać go będą: burmistrz miasta dr. Barbacki, radca namiestnictwa i starosta p. Jarosz, tudzież przełożeni władz sądowych, politycznych, skarbowych i autonomicznych i inni dygnitarze. Stąd udaje się następnie p. Namiestnik do Krynicy, celem przekonania się o potrzebie, poruszonej przez dzienniki, wybudowania nowych łazienek borowinowych, mineralnych i hydropatycznych. Jak wieści krążą, p. Namiestnik z powrotem z Krynicy wstąpi tu na wizytacyę starostwa i dla zbadania sprawy zaprowadzenia tu wodociągów, w sprawie której był burmistrz dr. Barbacki w zeszłym tygodniu we Lwowie w Namiestnictwie i Wydziale krajowym, celem uzyskania z Wydziału krajowego bezzwrotnej, ewentualnie bezprocentowej pożyczki.

Tow. szkoły ludowej urządza we wtorek 3. bm. ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy Konstytucyi 3 go Maja uroczystość z następującym programem: O godzinie 6 tej rano pobudka »Harmonii«, o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w kościele parafialnym nabożeństwo. Z kościoła ruszy uroczysty pochód przez miasto do parku miejskiego, gdzie przed pomnikiem Mickiewicza zostanie wygłoszona mowa, po której młodzież odśpiewa pieśni patryotyczne.

Wieczorem o godz. 8. urządzony zostanie w sali »Sokoła« uroczysty wieczór. Dnia 8. maja odbędą się odczyty popularne dla ludu z bliższej i dalszej okolicy Nowego Sącza.

Dolina Nasz korespondent pisze: Tartak br. Poppera w Wygodzie — jeden z największych w Austryi — który zupełnie się spalił przed kilkoma miesiącami, nie będzie — jak się zdaje — już odbudowany.

Br. Popper bowiem sprzedał cały zapas drzewa firmie Schmidt et Grödel w Skolem i wszystkim urzędnikom oraz robotnikom posady wypowiedział. Większa część robotników z rodzinami pozostała bez chleba, a miejscowość Wygoda, która tak prędko i ślicznie się zabudowała i zaludniła, dla braku przemysłu zupełnie upadnie.

W naszym powiecie rozwija się ruch przedwyborczy, ponieważ w czerwcu wybierać będziemy posła do Sejmu w miejsce ks. Bohaczewskiego. Rusini zgodzili się solidarnie głosować na ks. Bohaczewskiego, wobec tego jest ogromny kłopot, nie ma bowiem ruskiego kontrkandydata. Żaden z Rusinów ofiarowanej mu kandydatury nie chce przyjąć, a również nie znajdzie się żaden polski kandydat, któryby wobec solidarności ruskiej, w roli kandydata chciał wystąpić. Trzeba więc wiele odwagi i natężenia, by przeforsować kontrkandydata przeciw ks. Bohaczewskiemu.

Nowowybrany burmistrz dr. Kotłowski pracuje wraz z dodaną sobie zwierzchnością gminną z całym wysiłkiem i gorliwością dla dobra miasta, aby ład i porządek zaprowadzić w gminie. Wobec dobrych chęci zarządu mo żnaby bardzo wiele dobrego dla gminy zrobić, gdyby nie różne partye w Radzie gminnej, które, wskutek wzajemnej nienawiści, stawiają burmistrzowi przeszkody i utrudniają mu stanowisko. Największą zasługą burmistrza jest budowa szkół, do której w tym roku gmina przystępuje, oraz przeniesienie magistratu do budynku szkolnego, gdzie znajdzie odpowiedniejsze, niż dotychczas, pomieszczenie.

Nowe wybory do izraelickiej Rady wyznaniowej w Dolinie, (poprzednie zostały przez Namiestnictwo unieważnione), jeszcze się nie odbyły, i pomimo ciągłych zażaleń, urzęduje dalej dotychczasowy prezes, któremu tej godności piastować właściwie nie wolno. Zezwolono mu nawet na egzekucyę, celem ściągnięcia datków domestykalnych, choć prowizoryczny zarząd powołany jest tylko do załatwienia spraw bieżących.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.

Dziś, dnia 2. maja odbywa się w Krakowie doroczne Zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. — Zgromadzeniu przedłożony będzie szczegółowy obraz działalności instytucyi w ubiegłym roku administracyjnym w dziale ogniowym i gradowym (od 1. kwietnia do końca grudnia z powodu zrównania z rokiem kalendarzowym), w innych działach od 1-go stycznia 1903 do 31. grudnia 1903.

Najważniejsze daty tej działalności są następujące:

I. W dziale ogniowym: Już w sprawozdaniu za pierwsze półrocze administracyjne od 1. kwietnia do 30. września z. r. zaznaczyła Dyrekcya w sprawozdaniu dla Rady nadzorczej, że szkody ogniowe były bardzo wysokie. Już wtedy przewidywano, że nie podobna będzie przyznać jakichk lwiek zwrotów w dziale ogniowym. Niestety przewidywania się spełniły, — rok ubiegły okazał się wprost fatalnym w dziale operacyj ogniowych.

Od 1. kwietnia do 31. grudnia z. r. wystawiono polic ważnych 418.294; — wartość w tym czasie ubezpieczona wynosiła 1,307.420.696 koron, — zebrana zaliczka 8,481,766 koron, wypłacone wynagrodzenia wraz z kosztami likwidacyi i rezerwą na szkody nieuregulowane wynoszą 7.981.127 koron. Porównując szkody z 12 miesięcy roku poprzedniego ze szkodami z 9 miesięcy roku ubiegłego, przekonać się można, że w stosunku procentowym do zebranej zaliczki wynosiły szkody z roku poprzedniego 63·53 prc., zaś szkody z roku ubiegłego 94·09 prc. i przeniosły cyfrę szkód, wypłaconych w 12 miesiącach roku poprzedniego o koron 1.857.893. To jest główny powód, dla którego zwrotów nie można było przyznać.

Dyrekcya starała się zapobiedz wzrostowi szkód wszelkimi sposobami, do jakich się uciec mogła. Głównym powodem tak częstych pożarów jest przedewszystkiem nieprzestrzeganie i tak niedostatecznych przepisów o policyi ogniowej i budowniczej.

Koszta zarządu w dziale ogniowym, pomimo znacznego wydatku, spowodowanego przetaryfowaniem wszystkich ubezpieczeń z powodu wprowadzenia nowej taryfy, procentowo nie wzrosły, a nawet przeciwnie, w porównaniu z rokiem 1902/3 spadły nieznacznie. Gdy bowiem w procencie do zebranej zaliczki wynosiły koszta administracyi w 1902/3 r. 12·68 prc., — to procent tychże kosztów w 9 miesiącach r. 1903 wynosił tylko 11·86 prc.

Fundusz rezerwowy działu ogniowego wynosił z dniem 31. grudnia 1903 r. kwotę 6,370.829 kor.

II. W dziale gradowym: W roku 1902 wydano polic 6.743, w r. 1903 wydano polic 7.838, więcej w r. 1903 o 1.095 polic.

Wartość ubezpieczona w r. 1902 wynosiła 42,933.687 kor. — w r. 1903 wynosiła 43,618.444 (+ 684.757 kor.). Zaliczka w r. 1902 kor. 913.430, — w r. 1903 kor. 911.050 (— 2.380 kor.). Szkody wynosiły w r. 1902 kor. 534.069. — w r. 1903 koron 1,448.470 (+ 914.400). Zamknięcie rachunkowe wykazuje też wskutek tego czystą stratę kor. 397.440. Na pokrycie tej straty pobrane będą w myśl statutu 5 prc. kwoty, potrącone od wypłaconych szkód w sumie kor. 64.639 i pozostanie do pokrycia pożyczka z funduszu rezerwowego kwota kor. 332.801. Fundusz rezerwowy wynosi 2,109.069 kor.

III. W dziale życiowym: Wzrost produkcyi w nowych ubezpieczeniach życiowych w 1903 r. wynosi w ubezpieczonym kapitale 5,180.886 koron, który w porównaniu do takiego przyrostu w r. 1902 w kwocie 5,082.552 kor. przedstawia nadwyżkę na korzyść r. u. w kwocie kor. 98.333.

Gdy do wykazanego powyżej *netto* przyrostu w r. 1903 w kwocie kor. 5,180.886 dodamy pozostały z końcem r. 1902 stan w ubezpieczonych kapitałach *netto* 94,641.613 kor. to otrzymamy z dniem 31. grudnia 1903 r. ogólny stan w ubezpieczonych kapitałach i zabezpieczonych rentach (277.686 kor.). poważną ogólną sumę 100,100.186 koron.

Zebrane premie wynosiły w roku poprzednim 3,412.164 kor. — w roku ubiegłym 3,752.763 (+ 340.599 kor.).

Rezerwy matematyczne z początkiem roku 1903 wynosiły 21,254. 454 kor. z początkiem roku 1904 kor. 22,271.651. — wzrost w ciągu roku 1903 wynosi 1,017.196 koron.

Fundusze bezpieczeństwa, jak fundusz rezerwowy, rezerwa wojenna, fundusz na dubiosa, fundusz specyalny, fundusz na różnicę kursu i fundusz na amortyzacyę realności, wynoszące z początkiem roku 1903 kor. 1,957.501 wzrosły z początkiem roku 1904 do kwoty 2,319.649 kor. (+ 362.147).

Fundusz emerytalny akwizytorów doszedł do kwoty 47.177 kor. i będzie dalej zwiększany.

Śmiertelność w roku ubiegłym była większą od przewidywanej i dlatego wypła-

---

jakie jego żonę do upadku przywiodły, a dziecko — umiera...

Nie ulega kwestyi, że w życiu dzieją się, niemal codziennie, rzeczy podobne, a nieraz bardziej jeszcze okropne i wstrząsające, jak nie ulega również kwestyi, że istnieją tacy Rentlowowie, obrani z wszelkich uczuć lepszych, uznający tylko jedną etykę, etykę użycia. Zbrodniarzy i ludzi słabych jest dość na świecie, jeżeli się ich jednak na deski sceniczne wyprowadza, to należy uzasadnić ich charaktery, a zarazem usprawiedliwić sytuacye, wśród których się poruszają i działają.

Niestety, talentowi panny Schwarzównej, poruszającemu się swobodnie wśród śmiałych zagadnień i różnych »drastyczności«, jakiemi wyposażona jest sztuka, zabrakło na tym właśnie punkcie koniecznej podpory w doświadczeniu i wskutek tego, charaktery przedstawionych przez nią postaci, robią wrażenie, że nie pogłębiono ich dostatecznie, a niektóre sceny sztuki rażą poprostu naiwnością.

Niemniej, są w tej sztuce także momenty bardzo silne, niepozbawione iście dramatycznej ekspresyi i to uprawnia właśnie do nadziei, że następne utwory młodej, a bezsprzecznie utalentowanej autorki wykażą niewątpliwie większe zrównoważenie między pomysłem, a jego przeprowadzeniem.

Artyści, biorący udział w przedstawieniu, wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Na wyszczególnienie zasługują zwłaszcza panie: Stachowiczowa (Stanowska), Morska i Jankowska, oraz pp. Zawadzki (Rentlow), Adwentowicz i Hierowski.

Publiczność, choć nie aklamowała bez zastrzeżeń wszystkiego, co słyszała ze sceny, uznała jednak talent autorki i oklaskiwała ją gorąco. Po drugim akcie wręczono jej kwiaty.

Izydor Kuncewicz.

cono większy kapitał o kor. 115.024, aniżeli był przewidywany, zmarło zaś osób 8·31 prc. więcej aniżeli oczekiwano wedle tablic śmiertelności. Natomiast. z powodu większej śmiertelności w ubezpieczeniach rentowych, zyskało Towarzystwo kwotę 47.238 kor.

Stan pożyczek hipotecznych z końcem r. 1903 wynosił kor. 7,796.482. Bieżące fundusze lokowane są w pożyczkach, udzielanych różnym stowarzyszeniom i wynoszą 4,113.045 kor. Stopa procentowa wynosi przeciętnie 4·97 prc., a przychód z lokacyi kapitałów powiększył się o kor. 43.428.

Czysty zysk w r. 1903 jest wyższy w porównaniu z rokiem poprzednim o kwotę 24.202 kor. i wynosi 294.821 kor. Z tego przypadnie na fundusz rezerwowy 186.362 kor., dalej dywidenda 7 procent w dziale ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych łącznie z ubezpieczeniami wojennymi, czyli 84.522 kor., oraz dywidenda 4 procent w dziale ubezpieczeń na dożycie czyli 23.936 kor.

Tow. Wzajemnego Kredytu.

Z Krakowa piszą nam:

W sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń odbyło się w sobotę doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Zebranie zagaił prezes Rady nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń p. Józef Męciński i poświęcił pamięci zmarłego dyrektora-referenta Dra Gustawa Romera serdeczne wspomnienie, którego zebrani stojąc wysłuchali. W dalszym ciągu podniósł przewodniczący jako »fenomen« odzyskanie niesłusznie pobranych przez rząd podatków w kwocie 102.031 kor. 71 hal.

Po zagajeniu, imieniem dyrekcyi p. dyrektor Zenon Słonecki przedłożył sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Według sprawozdania, obrót kasowy wynosił w roku zeszłym 112,947.184 koron (+ 8,070.682 kor. w porównaniu z rokiem poprzednim). — W dniu 31. grudnia 1903 r. było 1464 członków (+ 43) z kwotą udziałów 2,218.645 kor. (+ 64.141 kor. Stan wkładek na 3603 (+ 594) książeczkach wynosił 5,171.975 kor. (— 178.768). Portfel wekslowy obejmywał z końcem roku administracyjnego 1338 (— 150) weksli na kwotę 6,881.339 kor. (— 433.191 kor.). W ciągu roku 1903 reeskontowano weksli na kor. 4.240.692 (— 618.644); dnia 31. grudnia 1903 r. pozostało w reeskoncie 307.150 kor. (— 344.023 kor.). Fundusze rezerwowe wynoszą razem 92.683 kor.

Rachunek zysków i strat wykazuje za rok ubiegły zysku 174.069 kor.; w tej cyfrze mieszczą się odzyskane straty 17.607 kor. i odzyskane podatki 102.031 kor.

Sprawozdanie dyrekcyi walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości, poczem imieniem komisyi rachunkowej p. Tadeusz Cieński podniósł ogólny dobry stan instytucyi i przedłożył wnioski o udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum i o następujący rozdział czystego zysku: 1) na odpisanie strat 38.083 kor.; 2) na tantyemę dla Rady nadzorczej i Dyrekcyi wedle §. 7. statutu 34.813 kor.; 3) na 4 proc. dywidendę 84.583 kor.; 4) na przeniesienie reszty 54.672 kor. jako specyalnej rezerwy do funduszu na niezlikwidowane jeszcze straty wekslowe.

Zgromadzenie wnioski powyższe uchwaliło, a następnie uchwaliło zmianę §. 2. statutu, pozwalającą na udzielanie dłuższego kredytu wekslowego, aniżeli dotychczasowy, określony statutem na 123 dni. W sprawie tej żądali wyjaśnień pp. dyrektor Nikorowicz i Dydyński, wyjaśnień udzielili p. dyrektor Słonecki i dyrektor-referent Dr. Franciszek Paszkowski.

Na tem zgromadzenie zakończono.

Echa sądowe.

Lwów, 1. maja.

(*Promienie X przed sądem*)

W znanej sprawie niefortunnych doświadczeń z promieniami Roentgenowskimi, czynionych przez dra Rydygiera (syna) na osobie służącego klinicznego Pelczarskiego, odbyła się w sobotę rozprawa przed tutejszym trybunałem cywilnym. Zgodnie z wnioskiem zastępcy Pelczarskiego, dra Weina, przesłuchał trybunał lekarzy: prof. Łukasiewicza, dr. Slęka, dr. Świątkiewicza i dr. Hermana, którzy stwierdzili pod przysięgą, że choroba Pelczarskiego, spowodowana doświadczeniami, przechodziła różne stadya, lecz tego, by Pelczarski, rozmyślnie utrudniał leczenie, jak to utrzymywał na poprzedniej rozprawie dr. Rydygier, żaden z przesłuchanych lekarzy nie potwierdził. W końcu odroczono rozprawę celem wysłuchania lekarzy-znawców co do obecnego stanu zdrowia Pelczarskiego.

Kraków, 1. maja.

(*Oszust*).

W sprawie Poświatowskiego, oskarżonego o cały szereg oszustw, zapadł w sobotę wieczorem wyrok, skazujący go na 5 lat ciężkiego więzienia.

Dzień literacko-artystyczny.

* † **Antoni Dworzak**. Czechy poniosły bolesną stratę. Wczoraj w południe zmarł po krótkiej słabości w Pradze w 63 roku życia głośny kompozytor czeski, członek Izby panów, dr. Antoni Dworzak. Urodzony w r. 1841 w Nelahozevsi, jako syn zamożnego rzeźnika, kształcił się w muzyce w Pradze, grał następnie w orkiestrze teatru nadwornego, poczem był przez lat 6 organistą w kościele św. Wojciecha. Po napisaniu „Hymnu" na chór z orkiestrą, otrzymał stypendyum i wyjechał na lat kilka za granicę. Był przez czas pewien profesorem konserwatoryum w Pradze, oraz w Nowym Jorku. Napisał długi szereg dzieł muzycznych, ze wszystkich rodzajów muzyki, między innemi także kilka oper. Działalności Dworzaka poświęcimy jeszcze dłuższe uwagi.

* **Koncert** IV-galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w bieżącym tygodniu. W program wchodzą dzieła Beethovena, i Chopina. Na zakończenie wykonany będzie poemat symfoniczny M. Sołtysa, „Ostatni dzień", według słów K. Brzozowskiego (tłum. Schillera „Der Flüchtling").

Wielki wiec rodzicielski.

Lwów, 2. maja.

Komitet obszerniejszy pod przewodnictwem radcy dworu Kunzeka, zakończył, w sobotę swe obrady nad statutem Towarzystwa „Ochrona młodzieży". Wedle projektu statutu, Towarzystwo ma na celu podniesienie moralności młodzieży; dążyć zaś będzie ku temu przez oddziaływanie na opinię publiczną zapomocą wykładów, wieców, publikacyj i dzienników: przez znoszenie się z władzami w kwestyi wykonywania istniejących przepisów co do publicznej moralności; przez staranie się o zmianę takich ustaw i przepisów, jakoteż o wyjednanie nowych, odpowiadających obecnym stosunkom i potrzebom; w końcu przez obmyślanie i popieranie środków, prowadzących do fizycznego i moralnego rozwoju i wychowania młodzieży.

Aby tak humanitarne cele znalazły orędowników w jak najszerszych sferach społeczeństwa, oznaczono minimalną wkładkę na 20 halerzy miesięcznie (2 K. 40 h. rocznie). doświadczenie bowiem poucza, że Stowarzyszenia, nie liczące na wysokie wkładki, dochodzą do znacznie dodatniejszych wyników i większego rozwoju, aniżeli te, które wysokością wkładki odstraszają od siebie ogół lub uniemożliwiają w ten sposób należenie do ognisk, choćby najważniejszej pracy społecznej.

Projekt statutu już w tych dniach będzie przedłożony Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Termin wiecu rodzicielskiego naznaczył komitet na dzień 29. maja.

Komitet obszerniejszy poruczył organizacyę wiecu komitetowi, do którego wchodzą pp.: radca Chołodecki, M. Haraszkiewicz, radca dworu Kunzek, Justyn Lang, Edward Machan i dr. Eug. Piasecki.

Przewodniczący, zamykając obrady komitetu obszerniejszego, wskazał raz jeszcze na nietylko nader ważne, lecz i zarazem bardzo uciążliwe zadanie, jakie go podjęli się inicyatorowie wiecu rodzicielskiego i „Ochrony młodzieży". Prof. Dybowski wyraził przekonanie, że sprawa pójdzie zdrowym torem, skoro duch obywatelski i żywioły obywatelskie do pracy tej tak chętnie się skupiają. Prof. dr. Mańkowski podziękował w końcu przewodniczącemu za światłe wskazówki i niestrudzoną pracę na czele komitetu: radca dworu Kunzek w odpowiedzi podniósł niezwykle gorliwą pracę całego komitetu i przeto ze swej strony wszystkim serdecznie podziękował.

Nowiny „Dnia".

Osobiste. Poseł Stanisław Brykczyński, który zachorował na zapalenie płuc, ma się znacznie lepiej.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Kazimierza Skrzyńskiego, urządzone staraniem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, około którego zmarły położył jako długoletni wiceprezes tak wielkie zasługi, — odbyło się dziś o godzinie 9 rano w kościele archikatedralnym obrz. rz. kat.

Środek prezbiteryum zajął rzęsiście oświetlony katafalk, przy którym zgromadzili się członkowie Towarzystwa, jako też wielu przyjaciół i znajomych nieboszczyka. Uroczystą Mszę świętą odprawił przy głównym ołtarzu

ks. prałat Lenkiewicz. W ciągu nabożeństwa odśpiewał p. Malawski Luzziego „Ave Maria“ i Moniuszki „Pieśń pokutną“; p. Kasprowiczowa Moniuszki „Panie, gdy serce drży“, a p. Okoński Moniuszki „O, władco świata“. Solenne „Requiem“ zakończyło ów żałobny obrzęd, świadczący o pietyzmie, z jakim Towarzystwo Dziennikarzy Polskich przechowuje pamięć nieodżałowanego swego wiceprezesa.

Rocznica 3-go Maja. Pierwszy obchód rocznicy wiekopomnej Konstytucyi 3 Maja urządziło wczoraj polskie Tow. „Sokół“ przy licznym udziale publiczności. Po przemówieniu dyrektora p. Majerskiego o rocznicy 3 Maja, program wypełniły: Chór „Echa“ (pod kier. p. Lustiga), śpiew pny Steffel, deklamacya p. Wład. Janikowskiego i kapela narodowa. Na zakończenie odegrali amatorowie ustęp z dramatu Kraszewskiego „Trzeci Maja“.

Odznaczenia. Cesarz nadał radcy sądu krajowego w Tarnopolu Karolowi Zollnerowi z powodu przeniesienia go na prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Sankcye cesarskie.

Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, pozwalającą gminie Husiatyn zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20.000 koron, oraz Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm galic. projekt ustawy, pozwalającej radzie powiatowej w Tarnobrzegu zaciągnąć pożyczkę 20 000 koron.

Tegoroczny bal prasy przyniósł funduszom Towarzystwa Dziennikarzy polskich czystego dochodu 3.638 kor. 64 hal.

Namiestnictwo ogłosiło w numerze niedzielnym „Gaz. lwowskiej“ rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 18 września 1901 r. o regulacyi rzek galicyjskich, ułożone w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a zatwierdzone przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami reskryptem z 23 lutego 1904 r.

Konkursa rozpisują: Zwierzchność gminy Korolówka, koło Borszczowa na posadę lekarza miejskiego i oglądacza bydła. Płaca roczna 1000 koron i należytość od wywozu mięsa. Termin do 20 maja.

Ze sfer adwokackich. Dr. Edward Sternbach, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Mianowania. W obrębie lwowskiej dyrekcyi przyjęty został p. Witold Bandrowski, jako asystent budownictwa I klasy i przydzielony do sekcyi konserwacyi w Rawie ruskiej.

Doraźne zapomogi przesłało Namiestnictwo pogorzelcom Skałatu w kwocie 600 koron, a pogorzelcom gminy Soroki (pow. Kołomyja) 500 koron.

Lwowska filia Banku galic. dla handlu i przemysłu. Po kilkunastu miesięcznej przerwie, zużytej na sanacyę dawnych interesów, podjęła obecnie ta instytucya na nowo czynności bankowe. Zaproszeni na stanowiska cenzorów do eskontowania weksli PP. Baczewski Henryk, Bader Józef, dr. Buresz Alfred, Getritz Aleksander, Markiewicz Stanisław, Moraczewski Stanisław, Münther Adolf, Nebenzahl Samuel, Rozwadowski Franciszek, dr. Rucker Jan Jerzy, Wang Julian i Winiarz Ludwik, z całą gotowością urząd ten przyjęli.

W sprawie kolei do Winnik odbyło się w sobotę w ratuszu posiedzenie miejskiej komisyi kolejowej. Uchwalono zasadniczo przyjąć cały projekt trasy, nowo ułożony przez kierownictwo budowy dla pierwszych pięciu kilometrów w najbliższem sąsiedztwie Lwowa, ewentualne życzenia co do szczegółów trasy przedstawią delegaci gminy w czasie komisyi reambulacyjnej, która odbędzie się mniej więcej za dwa tygodnie. Z inicyatywy radcy dworu p. Kosińskiego, szefa kierownictwa budowy, odbędzie się wnet ankieta w sprawie dojazdu tramwajem elektrycznym do dworca na Łyczakowie; dworzec ten bowiem położony będzie nieco niżej, aniżeli gościniec łyczakowski. Do ankiety tej komisya kolejowa powołała ze strony gminy pp. wicepr. Michalskiego prof. dra Dziesławskiego, oraz dyrektorów Hochbergera i Tomickiego.

W najbliższych dniach także odbędzie się konferencya członków konsorcyum i stron interesowanych w sprawie kosztów budowy wedle nowego projektu trasy.

Kronika towarzyska. Ślub p. Maryi Ligęzówney, córki dyrektora szkoły im. Mickiewicza we Lwowie z p. Stanisławem Gnoińskim dyrektorem szkoły przemysłowej w Tłumaczu, odbył się w sobotę.

W Stanisławowie odbył się w sobotę ślub p. Ignacego Romanowskiego urzędnika kolejowego z p. Heleną Popielówną.

„Dziesięciocentowe“ stowarzyszenie pań, dla wspierania dziatwy szkolnej, wydało właśnie sprawozdanie z swych czynności w roku ubiegłym. Humanitarne to i ze wszech miar na poparcie zasługujące stowarzyszenie miało dochodu 3.165 kor., na które się złożyły przeważnie wkładki i dobrowolne ofiary członków. Towarzystwo zaopatrzyło 425 ubogie dzieci w ciepłe płaszcze i ubrania. Obfita w dodatnie skutki działalności tego młodego towarzystwa, zyskała sobie uznanie okręgowej Rady szkolnej i gron nauczycielskich.

Z życia młodzieży. We wtorek 3-go maja o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu „Czytelni akademickiej“ odbędzie się odczyt akad. H. Mościckiego „O znaczeniu konstytucyi 3-go maja“.

Zgromadzenie ludowe urządziła wczoraj partya socyalno demokratyczna, ku uczczeniu święta robotniczego 1 maja. Na obszernym placu Gosiewskiego zebrało się kilkanaście tysięcy osób, do których przemówił pierwszy p. Wityk w sprawie powszechnego, tajnego prawa głosowania. Następnie przemawiał p. Nacher o ochronie praw robotników, zaś p. Hudec o międzynarodowem braterstwie ludów, poczem uchwalono rezolucyę protestującą przeciwko walce narodowościowej. Następnie uformował się kilkutysięczny pochód, wśród którego niesiono tablice z wypisanymi na nich postulatami robotników. Pod gmachem teatru zatrzymał się pochód i po przemówieniu dra H. Diamanda i odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru“, spokojnie się rozszedł. Po południu odbyła się na polance na Wysokim Zamku zabawa ludowa.

Zguba. W sobotę wieczorem zgubił dr. J. Brauner, pugilares, w którym się znajdowały dwa weksle z jego podpisem na 4000 kor. dwa inne weksle na 160 kor. i 40 kor. gotówką.

Tyfus brzuszny. W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Leśniowice przy Pustomytach epidemię tyfusu brzusznego.

Fizykat miejski zwraca uwagę P. T. Publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośrednio przyczynić się do zakażenia się tą chorobą.

Dyablik drukarski wyprawił nam figla w numerze z dnia 1 maja w korespondencyi z Krakowa, przeistaczając „Rzeszów“, dokąd ma być przeniesiony radca p. Kropaczek w charakterze wiceprezydenta na „Warszawę“.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Dr. Jan Chądzyński, emer. prymaryusz szpitala powszechnego, b. lekarz w Paryżu i Lionie, uczestnik powstania z r. 1863/4 przeżywszy lat 80. — Ludmiła Sobienowska, wdowa po sekretarzu magistratu m. Krakowa, l. 70. — Kazimierz Suski, l. 33. — Józef Łuszczycki, handlowiec, l. 37. — Grzegorz Stecko l. 60. — Jan Jaśkiewicz l. 32. — Joanna Trompeteur l. 32.

W Krakowie: Helena Czarnomska, b. właścicielka dóbr l. 76.

W Stanisławowie: Emilia Hariszówna, córka nauczyciela muzyki, l. 18.

W Brodach: Jarosław Roszkiewicz, komisarz policyi. — Hirsch Distenfeld, magister farmacyi.

W Wojniczu k. Tarnowa: Michalina Meinhart, żona księgarza l. 28.

W Dąbrowie: Joanna Haybling Degenfeld, lat 74

Sytuacya w Austryi.

Wynurzenia znakomitego polityka, zamieszczone w sobotnim numerze »Dnia«, które apelowały do Koła polskiego, aby nie dało się porwać do awanturniczej czechofilskiej polityki, powtórzyły za nami najpoważniejsze pisma wiedeńskie i prowincyonalne, podnosząc, że apel taki do reprezentacyi polskiej, która podjęła się roli pośredniczącej, może snadnie przyczynić się do wytrawnego rozpatrzenia obecnej sytuacyi a pośrednio do jej uzdrowienia, zdala od zewnętrznych a tak szkodliwych dla państwa i kraju agitacyj oraz podejrzeń bezpodstawnie skierowanych przeciw rządowi. To też już sobotnia konferencya komitetu wykonawczego stronnictw niemieckich z członkami komisyi parlamentarnej Koła polskiego zrobiła po stronie niemieckiej dobre wrażenie, mimo, iż Polacy nie byli w stanie przedłożyć dokładnie sformułowanych żądań czeskich. Dyskusya przeprowadzoną została w sposób przyjazny i można było stwierdzić, że Polacy czynią wszelkie starania, aby Czechów nakłonić do umiarkowania. Obustronnie wyrażono konieczność rychłego przywrócenia normalnych stosunków w parlamencie.

Na sobotniem posiedzeniu Koła polskiego, prezes Jaworski oświadczył, że miał zamiar zwołać Koło w najbliższych dniach, aby omówić sprawy wodne, poruszone przez pos. Danielaka i Petelenza. Wobec jednak żądania kilku posłów, odkłada tę sprawę na później i zapytuje, w jakim celu wzmiankowani posłowie życzyli sobie zwołania obecnego posiedzenia.

Pos. Henzel oświadczył imieniem tych 20 posłów, którzy życzyli sobie zwołania posiedzenia, że pragnęliby przeprowadzić dyskusyę polityczną.

Dalszy ciąg posiedzenia uznano za poufny.

Prezes Jaworski przedstawił obecną sytuacyę polityczną. Nad tem sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusya, zakończona przyjęciem następującej rezolucyi:

»Przyjmując do wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej o usiłowaniach, podjętych, celem usunięcia obstrukcyi zapomocą rokowań ze stronnictwami i rządem, wyraża Koło komisyi parlamentarnej swoje uznanie, polecając, aby w usiłowaniach swoich nie ustawała i rokowania dalej prowadziła«.

Na wniosek pos. Greka uchwalono jeszcze następujący dodatek:

»..Wyrażając nadzieję, że komisya parlamentarna w dalszych rokowaniach dozna czynnej pomocy ze strony rządu«.

(Dep. „Dnia“).

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). W kołach zbliżonych do rządu sądzą, że Sejm węgierski zbierze się w przyszły piątek.

Z końcem tygodnia odbędą się wspólne konferencye ministeryalne, na które przybywają z Wiednia ministrowie: hr. Gołuchowski i Koerber oraz admirał Spaun.

Wiedeń. (Tel. „Dnia“). „Montags-Revue“ donosi, że dr. Koerber był wczoraj na specyalnej audyencyi u Cesarza.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Prezydent otworzył dziś posiedzenie Izby posłów o godz. kwadrans na 1-szą, oświadczając, że nie mógł stwierdzić kompletu, i zarządza czytanie katalogu posłów. Trwało to pół godziny. Prezydent podaje do wiadomości, że zliczono 101 posłów, a podczas czytania kilka jeszcze weszło do sali, jest więc komplet. Czescy radykali i Szenererowcy protestują okrzykami przeciw postępowaniu prezydenta.

Zaczęło się jak zwykle dosłowne czytanie wniosków i interpelacyj.

Posłowie Walewski, Błażowski i Seinfeld postawili w Izbie nagły wniosek o udzielenie zapomogi pogorzeltom miasta Buczacza, a nadto byli u dra Koerbera, aby wyjednać u rządu, jak najrychlejsze udzielenie pomocy pogorzelcom Buczacza.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). W Izbie posłów czytanie »wpływu« trwa dalej. Godzina 3·45.

Wojna.

Klęska Rosyan nad Jalu.

Sensacyjne wiadomości nadeszły w sobotę wieczorem z terenu wojny. Oto, według źródeł angielskich odbyła się nad brzegami Jalu pierwsza większa dwudniowa bitwa lądowa, w której Rosyanie mieli ponieść dotkliwą klęskę, pocem Japończycy przekroczyli mandżurskie brzegi Jalu. Oto treść depesz:

Biuro Reutera donosi z Kau-tang-cze (Mandżurya), że pierwsza bitwa nad rzeką Jalu już została stoczoną. 16.000 Japończyków we czwartek przeprawiło się przez rzekę i zaatakowało Rosyan w sile 30.000 ludzi, którzy zajęli silnie oszańcowane stanowisko. Japończycy otrzymali wczoraj rano posiłki. Bitwa jeszcze trwa. Japońscy strzelcy wyrządzili przeciwnikom wielkie szkody, kładąc celnymi strzałami trupem zwłaszcza oficerów rosyjskich, którzy są przez swe mundury łatwi do odróżnienia.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu pod datą sobotnią: Według doniesienia, jakie otrzymał departament stanu ze źródła, którego nie chce wymienić, przyszło do wielkiej bitwy nad rzeką Jalu, która zakończyła się zupełnem zwycięstwem Japończyków.

Depesza petersburska z Portu Artura donosi, że japońskie torpedowce rzucały w sobotę na twierdzę granatami lidditowymi. Jeden nabój eksplodował, przyczem jeden marynarz zginął.

„Local-Anzeiger donosi z Petersburga, że sprawozdawcy wojenni musieli przerwać jazdę przez jezioro Bajkalskie z powodu odwilży.

W Khailar kolej została przez Japończyków w powietrze wysadzoną, szkoda jednakże ma być nieznaczna. Z powodu odwilży na jeziorze Bajkalskiem, nastąpi znaczne opóźnienie w mobilizacyi wojska rosyjskiego.

Jak donosi „Daily Telegraph“ z Petersburga, wielki książę Aleksander Michałowicz przeznaczył z własnej szkatuły 30 milionów rubli na zakupno nowych okrętów. Wielka część tych okrętów będzie dostarczoną przez „Norddeutscher Lloyd. Rząd rosyjski postanowił z wdzięczności za to, wszystkie potrzebne materyały wojenne w przyszłości nabywać także w Niemczech, nie tylko we Francyi.

Biuro Reutera donosi z Tokio. W niedzielę o godzinie 2 popołudniu, dywizya gwardyi i dwunasta dywizya piechoty przeszły koło Widżu rzekę Jalu i obeszły lewe skrzydło rosyjskie. Z brzaskiem dnia zagrzmiała straszna kanonada, w której po stronie japońskiej brały udział baterye z brzegu lewego i łodzie kanonierskie, znajdujące się na wodach rzeki Jalu. Przewaga pozycyi Japończyków i przewaga liczebna pozwalają spodziewać się, że Rosyanie zostaną pokonani.

Z Tokio donoszą: W niedzielę o godzinie trzeciej Japończycy zajęli miejscowość Kin-len-czen, która uchodzi za klucz rosyjskich pozycyj na prawym brzegu Jalu. Oczekują, że Rosyanie cofną się do Heng-czang-czen.

Petersburskie „Birżewyje Widomosti“ żądają spuszczenia nurków w miejsce zatonięcia „Petropawłowska,“ celem przeszukania kajuty admirała Makarowa. „Birż. Wied.“ przypuszczają, że różne mapy i plany przechowywał admirał w zamkniętych kasetkach, do których, jeśli się nawet dobrała woda morska, te jednak nie zdołała ich zupełnie zniszczyć.

(Depesze „Dnia“).

St. Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Krążą tu pogłoski, że flota japońska bombardowała wczoraj Władywostok, nie wyrządziła jednak wielkiej szkody.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Z Tokio donoszą tu, że rosyjski oddział prowiantowy podąża na półwyspie Liaotong ku Fengwanczeng, co ma być dowodem, że Rosyanie pragną bronić tej części Mandżuryi przedewszystkiem.

Mukden. (Tel. »Dnia«). Przybył tu wczoraj Kuropatkin, witany uroczyście przez naczelnika miasta. Po rewii odjechał Kuropatkin z powrotem.

Waszyngton. (Tel. »Dnia«). Tutejsze japońskie poselstwo ogłasza depeszę z Tokio z 1. maja następującej treści: Dnia 29. kwietnia oddział gwardyi cesarskiej i oddział drugiej dywizyi atakowały Rosyan na wyspie Jalu, rozprószyli ich i wyspę zajęli. 16 żołnierzy gwardyi jest ciężko, 10 lekko rannych. Druga dywizya nie miała strat. Rosyanie cofnęli się zabrawszy wiele zabitych i rannych w kierunku na Kiulienczeng. 30. kwietnia nad ranem most na Jalu koło Sukisin był już gotowy. Armia przekroczyła rzekę w czasie od pół do 11 do 1 z południa. Ogień działowy Rosyan musiał wkrótce zamilknąć. Po stronie japońskiej w tej walce odniosło 5 oficerów i 22 żołnierzy lekkie rany, 2 żołnierzy zabitych. Dnia 30 kwietnia o godz. 8 wieczór most nad głównem ramieniem Jalu był także gotów. Japońska armia wyruszyła na Kusshan. Dnia 1. maja nad ranem Japończycy ostrzeliwali nieprzyjaciela na północny zachód od Josohoko i zmusili go zaprzestać ognia. O godz. pół do 8 wszystkie dywizye wyruszyły, a o godz. 9 rano obsadziły miejscowości, położone wyżej koło Kiulienczeng, aż po drugą stronę Josohoko.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera. Wczoraj wieczór Rosyanie byli zmuszeni cofnąć się z Antungu. Podpalili miasto i cofnęli się aż do Fengwangczen.

Tokio. (Tel. »Dnia«). (Doniesienie Biura Reutera). Po 5 dniowej walce, w której główna rola przypadła artyleryi, dokonała pierwsza armia pod wodzą generała Kuroki przeprawienia się przez rzekę Jalu. Piechota, która rozwinęła się w cztery mile długim froncie i z przeszkodami maszerowała naprzód, wyparła Rosyan z Kinlienczeng i z wyżej położonych pozycyj na prawym brzegu rzeki Tho. Japończycy obeszli lewe skrzydło stanowisk rosyjskich i zmusili Rosyan do opuszczenia placu, który oni zajęli, ażeby wstrzymać marsz Japończyków. Obecnie stanowisko Japończyków jest nadzwyczaj silne i może Rosyan zmusić do opuszczenia zbudowanych w Antungu szańców i innych punktów w dole rzeki. Jenerał Kuroki zaczął marsz we wtorek i zajął wyspy »Kurji«, leżące między Kinteito a Widżu, przyczem 25 żołnierży z gwardyi japońskiej zostało rannych. Rosyanie ostrzeliwali we wtorek, środę i czwartek wojska japońskie, które przekroczyły rzekę i japońskie stanowiska na południowym brzegu. Kuroki oświadczył, że ogień nieprzyjaciela, jakkolwiek bezskuteczny, paraliżował plan ataku Japończyków.

W piątek ostrzeliwali Japończycy Widżu. Dwunasta dywizya, która otrzymała rozkaz, by pierwsza przez rzekę się przeprawiła, rozpoczęła w piątek, wypychać Rosyan od rzeki, 8 mil poniżej Widżu i z miejscowości Suikochnia, którą wybrano jako miejsce przejścia przez rzekę. Japończycy zaczęli budować most pontonowy. Przejście przez rzekę zaczęło się w sobotę o godz. 3-ciej rano. O szóstej wieczór cała dywizya zajęła stanowisko na prawym brzegu, który wybrano do walki. W niedzielę utrzymywali Rosyanie cały dzień silną kanonadę. Japońskie straty, poniesione w sobotę przy ostrzeliwaniu wynoszą 2 zabitych i 27 rannych, między nimi 5 oficerów.

Flotylla, złożona z kilkunastu kanonierek przybiła do prawego brzegu poniżej Autungu, gdzie spotkała się z rosyjskimi oddziałami piechoty i artyleryi, które po nagłej walce zostały odparte. Most pontonowy przez Jalu powyżej Widżu ukończono w sobotę. Druga dywizya i gwardye poczęły natychmiast przechodzić przez rzekę i zajęły Kosan, położony na wzgórzach naprzeciwko stanowiska Rosyan. Przechód wojsk trwał całą noc.

W sobotę wieczór zawiadomił Kuroki sztab generalny telegraficznie, że ma zamiar zaatakować Rosyan w niedzielę z brzaskiem dnia. Kuroki skoncentrował ogień swej artyleryi na stanowisko rosyjskie między Kiulienczeng a Koszaka. Rosyanie odpowiedzieli z wszystkich dział.

O godz. 7 rano zmuszono baterye w Koszace do milczenia. O godz. pół do 9-tej kazał Kuroki na całej linii ruszyć naprzód. Japońska piechota poszła biegiem i przekroczyła rzekę Iho, brodząc po piersi w wodzie. Następnie zaczął się szturm na wzgórza. Między 3 a 5 godziną popołudniu Rosyanie zostali wyparci ze wzgórza aż po za ciągnącą się dalej równinę.

Petersburg. (Tel. „Dnia)“. Drugie doniesienie sztabu jeneralnego o wypadkach nad Jalu 29. i 30. kwietnia opiewa: 29. kwietnia

o godzinie 10 przed południem japoński oddział w sile 1500 ludzi piechoty z 12 działami zaczął przekraczać rzekę Jalu koło Amzighe i Szogopucze. Nad ujściem Jalu koło Ambihle stał mały oddział rosyjski Guszewa. Wobec nieprzerwanego ognia dział nieprzyjacielskich Guszew musiał się cofnąć, sam ranny w głowę i lewe ramię, mając 4 żołnierzy zabitych. Rosyjskie działa z powodu zbyt wielkiej odległości nie odpowiadały na ogień. Rosyanie przysłali swemu oddziałowi posiłki, aby zmusić Japończyków do cofnięcia się za Jalu.

Londyn (Tel. „Dnia"). Biuro Reutera donosi z Pekinu, że rosyjscy urzędnicy rozpowszechnili pogłoskę o rokowaniach między Japonią a Chinami w sprawie tajemnego traktatu,' dotyczącego Amoi i Tukien. Japońskie i chińskie władze zaprzeczają temu.

Londyn (Tel. „Dnia"). Potwierdza się pogłoska, że Rosyanie ogłosili prawo wojenne także na obszarze na zachód od Liao.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Cesarz w Peszcie.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia"). Ukończono już przygotowania na przyjęcie dzisiejsze Cesarza. Wypadnie ono świetniej, niż kiedykolwiek, z powodu radosnego usposobienia ludności, wywołanego zezwoleniem Cesarza na sprowadzenie zwłok Rakoczego II. Cesarz przybędzie o godz. 6 wieczorem.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). Cesarz wyjechał dworskim pociągiem do Budapesztu.

Wystawa w St. Louis.

N. Jork. (Tel. wł. »Dnia«). Wystawa w St. Louis, pomimo jej urzędowego otwarcia 30. kwietnia, nie jest bynajmniej jeszcze ukończoną. Na placu wystawy pełno jeszcze rusztowań, które dopiero w czerwcu będą usunięte. Wystawa kosztować ma około 250 milj. koron.

Imponującym jest na wystawie basen wodny w głównej auli, otoczony kaskadami, z których wytryska 90.000 galonów wody na minutę.

Wystawa obejmuje teren 1400 morgów. Przypominają, że otwarcie jej nastąpiło w setną rocznicę dnia, w którym terytoryum to (z St. Louis jako głównym punktem) sprzedał Napoleon I. Stanom Zjedn. za minimalną kwotę (30. kwietnia 1804 r.).

Tow. Wzajemnych ubezpieczeń.

Kraków. (Tel. „Dnia"). Dziś rozpoczęło się doroczne walne zebranie delegatów Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń, zagajone przez prez. Męcińskiego.

Kraków. (Tel. „Dnia"). Na zebraniu delegatów Tow. wzaj. ubezp. przystąpiono najpierw do obrad nad działem ubezpieczeń życiowych. Dr. Konstanty Lipowski rozpatrywał działalność tego działu i opierając się na cyfrach dał wyraz zapatrywaniu, iż gospodarka dyrekcyi w tym dziale jest zdrowa i oparta na należytych podstawach. Dywidenda wynosi 7 prc. i 4 prc. Następnie w myśl wniosku mowcy uchwalono absolutoryum dla dyrekcyi i przystąpiono do działu ogniowego. Sprawozdanie rady nadzorczej referował p. Garapich, wskazując na wielkie szkody zeszłorocznych pożarów.

Deficyt 236.141 koron pokryty będzie z funduszu wyrównawczego, wynoszącego 390.529 koron. Fundusz rezerwowy będzie nienaruszony. Rozwinęła się obszerna dyskusya nad zarzutami, uczynionymi dyrekcyi w liście bezimiennym, który rozdano delegatom. Popołudniowe posiedzenie zaczęło się o godzinie w pół do piątej.

Pożar.

Kamionka Strumiłowa. (Telegr. wł. »Dnia«). Wczoraj wybuchł tu wielki ogień, ktory obrócił w perzynę kilkanaście zabudowań. Przy akcyi ratunkowej odznaczyli się stacyonowani tu ułani. Szkody obliczają na 30.000 K. Pomoc konieczna, bo pogorzelcy w nędzy.

Spokój w Turce.

Turka. (Tel. wł. »Dnia«). Pierwszy Maja minął tu spokojnie. Do zapowiadanego strejku nie przyszło.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Wiedeńska Izba giełdowa postanowiła na mocy § 19. statutów giełdy wiedeńskiej, że w czasie od 1. maja do 1. października włącznie, we wszystkie soboty, oraz dnie poprzedzające święta tj. 11. maja, 1. czerwca, 28. czerwca i 7. września b. r. urzędowe zamknięcie giełdy odbywać się będzie już o godz. trzykwadranse na 2 popoł. (czas środ. eur.).

Wybory do Rady m. Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dziś odbywają się tu uzupełniające wybory do Rady m. Wiednia z okręgów XV i XVIII. Zwycięstwo antysemitów nie ulega znowu wątpliwości.

Święto robotnicze.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). Urządzone tu przez socyalistów święto robotnicze wypadło spokojnie. Natomiast zdarzyły się wczoraj awantury, zainicyowane przez narodowych socyalistów z Klofaczem na czele, którzy atakowali burszów niemieckich. Policya musiała interweniować.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). Socyaliści urządzili wielkie zgromadzenie, z okazyi wczorajszego święta robotniczego, w którem wzięło udział 50.000 ludzi. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Na prowincyi zgromadzeń zakazano.

Barcelona. (Tel. »Dnia«.) Wczoraj wyszły niektóre dzienniki. Drukarnie i sklepy były zamknięte jako w dniu 1. maja. Socyalistyczne zgromadzenie rozbili anarchiści.

Katastrofa kolejowa.

Paryż. (Tel. »Dnia«). Wczoraj o godz. 3 popołudniu zderzył się pociąg pospieszny Bazylea-Paryż z automobilem, w którym jechało 6 osób. Wszystkie zabite.

Hr. Lonyay we Włoszech.

Madjolan. (Tel. wł. »Dnia«). Ks. Stefania Lonyay przybyła do kąpiel w Salsamaggiore.

Nagrodzenie Gorkiego.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »L. Anz.« donosi z Petersburga, że znakomity pisarz Maksym Gorkij otrzymał pierwszą nagrodę (5000 rs.) na ros. konkursie dramatycznym za sztukę: »W azylu«.

Wybory gminne m. Paryża.

Paryż. (Tel. »Dnia«). Przy wczorajszych wyborach gminnych w Paryżu wybrano 27 ministeryalnych i tyleż antyministeryalnych kandydatów. Potrzeba 26 wyborów ściślejszych.

Urzędowa organizacya.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Utworzono tu z ramienia rządu organizacyę robotniczą pn.: »Stow. ros. robotników fabrycznych« w celu odciągania robotników od tajnych związków socyalistycznych.

Liberalny docent.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Docent Uniwersytetu E. Aniczkow został oddany pod sąd za rozszerzanie gazety »Oswobożdżenie« (organ liberałów rosyjskich, wychodzący w Sztutgardzie Red.).

Eleonora Duse chora.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Przybyła tu głośna artystka włoska Eleonora Duse dla zasięgnięcia porady u lekarzy, ponieważ jest ciężko chorą. Mówią, że Duse już na scenę nie powróci.

Burza i powódź w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Niepamiętny od dłuższego czasu orkan srożył się wczoraj w Berlinie i okolicy, zrządzając olbrzymie spustoszenia. Północna część miasta zupełnie zalana.

Woda wtargnęła do piwnic składów, sklepów i kawiarń. Cały plac Maurycego zalany. Straż pożarna zajęta była wyłącznie przy robotach ratunkowych, tak, że w razie pozoru, nie byłoby komu gasić.

Ucieczka bankiera.

N. Jork. (Tel. wł. „Dnia"). Uciekł ztąd bankier Woodend. Zrujnował wielu drobnych przemysłowców, którzy mu powierzyli pieniądze.

Zatarg grecko-turecki.

Ateny. (Tel. „Dnia"). Porta odpowiedziała greckiemu reprezentantowi, że wedle raportu walego Smyrny wina zajścia spada na greckiego ajenta konsularnego. Sądzą, że jeżeli Porta będzie obstawała przy tem zapatrywaniu, położenie stanie się bardzo poważnem. Prezydent ministrów odbył w tej sprawie dłuższą naradę z królem.

Konstantynopol. (Tel. „Dnia"). Agencya konstantynopolitańska oświadcza, że wszelkie doniesienia, jakoby zbrojono flotę turecką, są nieprawdziwe.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Godz. 4¾ popoł. Radykali czescy zapowiadają nowe awantury podczas wyborów do deputacyi kwotowej.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy wikarówki przy cerkwi św. Mikołaja we Lwowie, ogłasza się publiczną licytacyę. Oferty należy wnieść na całą budowę ryczałtowo. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 7-go maja 1904 o godz. 11-tej przedpołudniem w miejskim Urzędzie budowniczym. Tamże można otrzymać do przeglądnięcia plany i przedmiar budowy, Do oferty należy dołączyć kwit miejskiej Kasy na dowód że złożono wadyum w wysokości 2 i pół prc. oferowanej sumy.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ

Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.